

GŁOS ŚREMSKI

GAZETA RADY MIEJSKO - GMINNEJ PRON W ŚREMIE

NR 2(32)

ROK IV

LUTY

1987

CENA 20 ZŁ

Piszemy o: rozumieniu patriotyzmu ★ zdewastowanych parkach wiejskich ★ organizacjach technicznych w Odlewni ★ dzieciach specjalnej troski ★ I Mistrzostwach Polski Klubów Kibica ★ galerii brudasów

JESTEM PATRIOTĄ PONIEWAŻ...

Wychowanie traktuje się zazwyczaj jako problem pedagogiczny. Nauczyciel – praktyk poszukuje konkretnych rozwiązań ułatwiających mu pracę wychowawczą w klasie z określoną grupą społeczną młodzieży. Jest to również problem filozoficzny oraz polityczny – wymaga więc ujęć bardziej ogólnych, podstawowych.

Problem filozoficzny, bo wyraża stosunek do świata oraz wpływ świata społecznego na jednostkę; problem pedagogiczny, bo wyznacza strategię wychowania; problem polityczny, bo wyraża charakter stosunków i celów politycznych, wychowawczą rolę instytucji politycznych – zwłaszcza państwa.

Chciałbym zatrzymać się przy ostatnim z problemów, a szczególnie uwypuklić znaczenie zespołu pojęć: świadomość społeczna, kultura polityczna, światopogląd, patriotyzm. Podstawą do moich rozważań są wypowiedzi uczniów Szkoły Podstawowej Nr 5 im. Arkadego Fiedlera w Śremie, którym zadano pytanie: „W jaki sposób przejawiam swoją postawę patriotyczną?”.

Patriotyzm – postawa społeczno-polityczna, oparta na zasadach miłości i przywiązania do ojczyzny, jedności i solidarności z własnym narodem, poczuciu więzi narodowej i wspólnoty kulturowej; wiąże się z uznawaniem innych narodów i poszanowaniem ich suwerenności.

Tyle pojęcie encyklopedyczne. A jakie są realia? „Patriotyzm przejawiam przez uczciwe i ofiarne służenie swojej ojczyźnie” – to zdanie powtarza się w wypowiedziach najczęściej. Czy to frazes, hasło, czy poważne przemyślane słowa? Wydaje się, że jest to pełnowartościowe, „czyste”, oparte na literaturze i historii



Uczestnicy I Mistrzostw Polski Klubów Kibica biorący udział w manifestacji z okazji 42 rocznicy wyzwolenia Śremu
Fot. Z. Schmidt

stwierdzenie wywołujące u młodzieży uczucie dumy i wierności. „Służenie swojej ojczyźnie” – w jaki sposób? – „...przez solidną naukę i pracę społeczną”, „przez reprezentowanie szkoły na ważnych zawodach...”. Młodzież traktuje sport jako sferę walki o dobro nie tylko ciała, ale dobro psychiki, dobro mogące wywołać uczucia patriotyczne.

Bardzo często młodzi ludzie odwołują się do pojęcia patriotyzmu nie utożsamiając go z czasem pokoju. Kojarzą patriotyzm z walką zbrojną, z bohaterstwem, poświęcaniem życia dla ojczyzny. A w dobie pokoju – „...praca, uczciwe życie zgodne z obowiązującymi normami”.

Jest rzeczą znamienną, że większość wypowiedziących się uczniów przynależność do narodu kojarzy z „...interesowaniem się kulturą i językiem polskim”; „...nie będę kaleczył języka ojczystego!” (czyżby wskazówka dla nauczycieli?).

Czternastoletkowie czerpią wzory z historii. Świadczą o tym zdania, że „...należy szanować pomniki bohaterstwa narodu pol-

c.d. na str. 2

ZAŁOGA JACHTU S/Y „HIPOLIT” pozdrowia czytelników

Otrzymaliśmy wiadomość z jachtu S/Y „Hipolit”. Zakończył się I etap wyprawy ze Świnoujścia do Port St. Louis do Rhone nad Morzem Śródziemnym. Ryszard Ratajczak przesłał nam opis przebytej trasy, wrażeń i przygód, które spotkały załogę jachtu. W kolejnych numerach „Głosu” postaramy się drukować fragmenty tego interesującego i bardzo obszernego listu.

Dzisiaj zaczynamy od serdecznych życzeń na Nowy Rok 1987 dla wszystkich Czytelników „Głosu Śremskiego”, które „...z zalanego słońcem Kadyksu przesyła Załoga jachtu S/Y „Hipolit”.

A oto pierwszy fragment

„Z pokładu «Hipolita»”

Za nami już 1843 km, które przeplęliśmy do dnia dzisiejszego (tj. 30.XII.1986 roku, przyp. red.). Z kraju wyruszyliśmy 10 października po przeszło rocznych przygotowaniach. Nie był to dla nas rok ta-

ty; szczególnie ostatnie miesiące spędzone w pociągach, na dworcach, wydeptywaniu korytarzy w urzędach czy mozołnej pracy na jachcie. Od dawna zbierane na ten cel fundusze okazały się niewystarczające. Musieliśmy więc zrobić wyprzedaż własnego dobytku: sprzętu sportowego, radiowego, ciuchów – słowem wszystkiego,

co posiadało jakkolwiek wartość. A i tak przyszło nam jeszcze zapożyczyć się. Nie rozpaczaliśmy. Miało nas to przecież prowadzić do spełnienia naszych marzeń o dalekiej podróży w odległe kraje, o żegludze pełnej słońca, wiatru i przejrzystych, ciepłych wodach oceanu. Wiele razy wszystko stawało pod znakiem zapytania. Nasze poczynania przyjmowane były bardzo różnie: czasami z aprobatą i pomocą, czasami ze sceptycyzmem i niechęcią. Taką imprezę organizowaliśmy po raz pierwszy, wszystko było dla nas nowością. Może i dobrze, bo gdybyśmy mieli świadomość tego, co spotka nas po drodze, nie jestem pewien, czy podjęlibyśmy się przygotowań do tej wyprawy.

10 października ubiegłego roku wydała nam się, że najtrudniejsze już poza nami. Wpływaliśmy wreszcie na morze, nieświadomi jednak, że to nie koniec naszych zmartwień.

(ciąg dalszy nastąpi)

Ryszard Ratajczak

Pomagający proszą o pomoc

Wszystkie dzieci są nasze. Niestety, dla wielu to tylko frazes. Tym bardziej zasługują na uwagę osoby, które swego czasu pomyślały o dzieciach niepełnosprawnych. W 1981 roku z inicjatywy Anny Mróz powstało Koło Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski (dla dzieci upośledzonych umysłowo od stopnio umiarkowanego w dół), a w 1985 roku wyodrębniono też Koło Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym Ruchowo (dzieci niesprawne fizycznie w normie umysłowej). Oba działają pod patronatem Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Koła te nie mają żadnych dotacji. Bardzo istotną była więc pomoc, jaką rodzice w nich zrzeszeni otrzymali ze strony różnych instytucji. Spółdzielnia Mieszkanio-wa przekazała nieodpłatnie lokal przy ul. Nowotki 6 (mieści się tam siedziba Koła i świetlica). W zagospodarowaniu pomieszczeń pomogły: Szkoła Podstawowa Nr 5, Przedszkole „Słoneczna Gromada”, Zespół Opieki Zdrowotnej, Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych. Spółdzielnia Inwalidów „Warta” co roku wspiera Koło finansowo. Również PKS i WZGS Zakład Handlu przekazały dotację.

Dzieci należące do wymienionych Kół mogą uczestniczyć w specjalnie dla nich

zorganizowanych koloniach, wczasach, wycieczkach. Do najnowszych form rehabilitacji należą zajęcia na małym basenie w Odlewni Zeliwa w Śremie, który udostępniony został nieodpłatnie dla dzieci z tzw. szkoły życia.

Najpilniejszą potrzebą jest utworzenie ośrodka dziennego pobytu dla dzieci upośledzonych umysłowo. Miałoby tam dziecko zapewnioną przez 10 godzin odpowiednią opiekę, a matka mogłaby wtedy podjąć pracę zawodową, poprawić domowy budżet, a co najważniejsze – uzyskać uprawnienia do własnej renty czy emerytury. Podjęto już wiele działań w tym kierunku, a rodzice dzieci zwracają się z prośbą do Na-

czelnika Miasta i Gminy o udostępnienie na ten cel lokalu.

Z dużym problemem borykają się też rodzice dzieci niepełnosprawnych ruchowo. Dla tych dzieci jedyną w zasadzie formą leczenia jest systematyczna rehabilitacja. Trzeba je więc dowozić (niejednokrotnie nosić!) do szpitala, na salę gimnastyczną. Ponieważ większość dzieci mieszka na Jezioranach, rodzice chcieliby zorganizować zajęcia rehabilitacyjne na terenie osiedla. Niestety, świetlica, którą dysponuje Koło Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski, jest za mała. Potrzebne więc byłoby jeszcze jedno pomieszczenie...

W Kółach na pewno nie są zrzeszeni jeszcze rodzice wszystkich dzieci potrzebujących pomocy. Przewodniczące Kół oczekują na kontakt z nimi. Podają swoje adresy: Anna Mróz, ul. 1 Maja 17/23 (Koło Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski) i Barbara Klaczyńska, ul. Zawadzkiego 19/142 (Koło Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym Ruchowo). Zapraszamy też do korzystania ze świetlicy przy ul. Nowotki 6 – od wtorku do piątku w godzinach popołudniowych.

opr. Z.

Jestem patriotą

c.d. ze str. 1

skiego”, że „...godło, hymn narodowy to symbole narodowe, wy-magające szacunku i właściwej postawy”. Nie możemy pozwolić, by w późniejszym okresie rozwoju 14-latków słowa te zmieniły sens, by realia życia, codzienna praca, działalność społeczna wyzwoliły odwrotne wartości – „uważam, że moja postawa patriotyczna zależy od otoczenia, kolegów i koleżanek”.

Wiele pracy wymaga jeszcze przygotowanie młodzieży do działalności w organizacjach młodzieżowych, zważając na fakt, że w ich zapisach statutowych widnieje hasło „patriotyzm”.

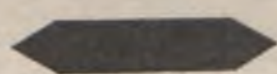
„Powinnam interesować się, choć w małym stopniu, polityką państwa, by móc wyrażać właściwe sądy”. Te słowa niech będą wskazówką dla tych wszystkich, którym brakuje tolerancji, dla których kultura polityczna jest pojęciem bardzo odległym.

W koncepcji społecznego charakteru człowieka mieści się stwierdzenie, że jego poglądy, postawy, zachowanie – najogólniej mówiąc: osobowość – kształtuje system społecznych oddzia-

lywań. Chodzi tu zatem o proces ideowych wpływów na jednostkę ludzką instytucji wychowawczych, jej środowiska. Człowiek jest produktem wychowania społecznego, niejako „odpowiedzią” na perswazje, zalecenia, oceny, premiowania, restrykcje płynące z jego społecznego otoczenia. Walczyć należy z niebezpieczeństwem – moralnym cynizmem. Nasuwa się wniosek, że odpowiedzialność za wychowanie patriotyczne ponosi nie tylko szkoła (a często wyłącznie ją się tym obarcza!), ale również dom rodzinny, organizacje młodzieżowe, przede wszystkim środowisko. Właściwe, przemyślane i sukcesywne wpływanie na uczucia patriotyczne młodzieży jest gwarantem rozwoju społeczeństwa i państwa socjalistycznego.

„Jestem patriotą poprzez to, że pracuję, chodzę do szkoły, uczę się, nawiązuję kontakty z ludźmi, żyję w tym państwie, posługuję się językiem polskim, żyję kulturą taką jak inni, przywiązana jestem do swojej ojczyzny, szanuję prawa mojego państwa” – prawda oczywista; prawie jak obowiązki wynikające z Konstytucji.

Adam Lewandowski



Młodzież społem w



„Sprawczyniami” były Hanna Maćkowiak i Beata Robaszkiewicz. Inspirował je sam Prezes Spółdzielni. No i stało się: we wrześniu 1984 r. nastąpiła udana próba reaktywowania koła ZSMP w Powszechniej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Śremie. Może wydać się niektórym, że nie jest to tak doniosłe wydarzenie, by informować o nim na łamach prasy. A jednak...

Bo przecież nie sam fakt powstania Koła jest tu najistotniejszy. Doskonale wiemy, jak trudno rodzi się na nowo coś, co już raz z różnych powodów przestało istnieć. Powody tej sytuacji z lat 1979–80 były złożone. Działalność Koła zanikała stopniowo. Wpływ na to miał m.in. fakt, że młodzi ludzie, mimo iż – teoretycznie przynajmniej – skupieni byli w organizacji, nie czuli faktycznie żadnej więzi. Nie sprzyjała temu praca w różnych porach dnia, w kilkudziesięciu różnych placówkach. I choć dziś warunki ich pracy (w sensie czasu i miejsca) nie zmieniły się, znalazła swoje właściwe miejsce organizacja młodzieżowa.

Na pewno wiele zależy od Zarządu Koła. Jego przewodniczącą jest Janina Stachowiak. Często wymieniane są jeszcze inne przedstawicielki płci pięknej (one w ogóle dominują w „Społem”): Dorota Gorąca, Arleta Brylewska i Bogusława Nowak. Można przypuszczać, że te dziewczyny inspirują działalność Koła.

A jest ona bardzo różnorodna. Młodzieżowcy z PSS nawiązali kontakt i roztoczyli stałą opiekę nad samotną starszą panią; dzieciom ze śremskich przedszkoli i małym pacjentom szpitala podarowali na święta wielkanocne zabawki. Od trzech lat przygotowują świąteczne paczki dla wychowanków Domu Dziecka w Bninie. Także i podczas ostatnich świąt gwiazdkowych, w imieniu całej Spółdzielni, przekazały dzieciom zabawki, książki, sprzęt sportowy. Dbają o dobrą atmosferę w pracy; organizują konkurs na najlepszego mistrza i wychowawcę młodzieży. Ostatnim jego laureatem został Roman Wróblewski – instruktor nauki zawodu.

To kilka przykładów zadań, które udało im się zrealizować. Mają bogate plany na przyszłość. Mają też marzenia; właściwie jedno, podstawowe: własne pomieszczenie, świetlica, klub – obojętna nazwa. Istotne, by mogli się tam spotykać, dyskutować, realizować swój program.

Ponieważ do tej pory spotykali się ze zrozumieniem i dużą życzliwością ze strony kierownictwa, mają nadzieję, że i tym razem, dzięki pomocy Zarządu, marzenie stanie się rzeczywistością.

Anonimowa autorkę listu skierowanego do Naczelnika Miasta i Gminy Śrem bardzo martwi los łabędzi zimujących pod mostem na Warcie. Słusznie. Bo jeśli stało się, że ptaki właśnie Śrem upodobały sobie szczególnie, należy im pomóc przetrwać najtrudniejszy dla nich okres. Nie musi jednak pani Anonim grozić Naczelnikowi wysłaniem „przerażającego listu do Telewizji Polskiej z prośbą o przyjazd i udokumentowanie cmentarzyska białych łabędzi”. Nie musi również straszyć stwier-

szanowna pani Anonim! Wierzyć mi się nie chce, że jest pani członkiem Ligi Ochrony Zwierząt czy Ligi Ochrony Przyrody. Znalaby pani wtedy swoje obowiązki statutowe. A należy do nich m.in. dokarmianie ptaków i zwierząt, umożliwienie im przetrwanie zimy. I nie jest tak, że Naczelnika nie obchodzi los łabędzi. Pracownicy podległego mu Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zajmują się dokarmianiem, przywożą słomę, jeśli trzeba – robią przerebłę. Podobnie

Oszczędzanie zimą

Nie umiemy,
czy nie chcemy

Bardzo dały nam się ostatnio we znaki mrozy. Zimno było w mieszkaniach, szkołach, zakładach pracy. Prasa, radio i telewizja apelowały o oszczędzanie energii cieplnej i elektrycznej. Mam powody (a nawet dowody) przypuszczać, że mieszkańcy naszego miasta nie bardzo biorą je sobie do serca. Rzadkością są zamknięte drzwi wejściowe na klatkę schodową, drzwi do sklepu, urzędu, na dworce.

Drugi przykład karygodnego marnotrawstwa to świecące się non stop żarówki w piwnicach. Z pewnością we własnym mieszkaniu nikt nie zostawia zapalonego światła przez całą noc. Bo i przeszkadza, i kosztuje. A w piwnicy? Ktoś za to również płaci. I zdaje się, że my wszyscy...

Chyba nie tak trudno uzmysłowić sobie ten fakt. Szczególnie teraz, gdy sytuacja gospodarcza całego kraju wymaga od nas oszczędzania nie tylko w przyszłowiowym październiku – miesiącu z hasel lansowanych przez PKO.

Pomyślmy o tym, gdy wychodzić będziemy z piwnicy; cofnijmy się, by starannie zamknąć drzwi wejściowe.

bez GŁĘBOKIEGO szacunku

dzeniem, iż dzieci ze śremskich szkół, które w ubiegłym roku ponoć taki list napisały, „oskarżają władze Śremu za niedopatrzność i nie zrobienie zwykłego przerebła dla wodnych ptaków”. Naczelnik naprawdę nie przestraszył się i robi to, co do niego należy. Także w sprawie łabędzi.

Natomiast pani Anonim listu owego poprzedniej zimy nie wysłała. Czeką, co będzie teraz? Zrobią te władze „zwykły przerebłę”, podrzucą słomę na lód, nakarmią łabędzie – czy nic z tych rzeczy? Bo jeśli nie, to „dlatego, że należy do LOZ (Ligi Ochrony Zwierząt? przyp. K.G.), będziemy bronić i walczyć o ginący świat zwierząt, ptaków itp.” – ściągniemy tu telewizję, niech sfilmują i będziemy mieć corpus delicti. I winnych, czyli władze miasta i gminy Śrem.

czyni to Centrala Nasienna, Liga Ochrony Przyrody, uczniowie szkół podstawowych i średnich, Zawodowa Straż Pożarna i wiele, wiele innych osób. Bo znakomita większość naszej społeczności doskonale zdaje sobie sprawę ze swoich praw, ale i obowiązków. I to nie tylko w sprawie łabędzi.

Na szczęście również znakomita większość kierując gdziekolwiek swoje wnioski, propozycje czy krytyczne uwagi – podpisuje się czytelnie. Pani Anonim zaś – miast podpisu – postawiła pięć kresek pionowych, jedną poziomą i zakrętas. Za to dodała: „Z głębokim szacunkiem”. Żaluję, ale nie odwzajemniam.

Karol Gostomski

Stanisław Falecki

Przeciwko dewastacji wiejskich parków

Jednym z ważnych elementów środowiska przyrodniczego są parki podworskie, zwane też wiejskimi. Od 1945 roku na mocy dekretu PKWN o reformie rolnej stały się one własnością ogólnonarodową.

Historia parków sięga początku XVII wieku. Z biegiem czasu moda na parki rosła, zmieniał się tylko ich styl. Na początku XIX wieku, za przykładem Anglii, parki zaczęto komponować na wzór krajobrazu naturalnego. Służyły wypoczynkowi i estetyce, ale także podnosiły prestiż i pozycję właściciela.

Wielkopolskę zamieszkiwała w przeszłości głównie szlachta średnia nie mająca zbyt wielkich majątków, dlatego też parki i dwory nie są zbyt imponujące. Na park wykorzystywano najbliższe otoczenie dworu, często wzniesienia terenu i krawędzie dolin (Góra, Psarskie), wkomponowywano w nie istniejące zbiorniki wodne (Kadzewo, Krzyżanowo, Dobczyn, Mórka). O wartości parku stanowi odpowiedni dobór materiału roślinnego i jego prawidłowe rozmieszczenie. Zdecydowana większość drzew i krzewów jest pochodzenia rodzimego (dęby, brzozy, jesiony, lipy, klony, graby, bzy i leszczyna). Ale często spotyka się gatunki obcego pochodzenia, nieraz bardzo egzotyczne, jak tulipanowce amerykańskie (Krzyżanowo, Dobczyn, Psarskie), platany klonolistne (Mechlin, Błociszewo), sosny wejmutki (Kadzewo, Błociszewo), miłorzęby japońskie (Nochowo), gledicze (Psarskie, Błociszewo) i wiele innych. W parkach wiejskich, częściej niż gdzie indziej, zachowały się drzewa imponujące swymi rozmiarami i przez to zasługujące na uznanie ich za pomniki przyrody (Mechlin, Góra, Krzyżanowo, Dobczyn, Kadzewo, Łęg).

W 1975 roku rozpoczęto ewidencjonowa-

nie i opracowywanie parków wiejskich. Na ogólną liczbę 449 parków w województwie poznańskim – w gminie Śrem jest ich 14, z tego 12 zostało wpisanych do rejestru zabytków Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (Błociszewo, Dobczyn, Góra, Kadzewo, Krzyżanowo, Łęg, Mechlin, Mórka, Nochowo, Psarskie, Wójtostwo, Zbrudzewo). Opiekę nad parkami wiejskimi, w oparciu o obowiązujące przepisy, sprawują terenowe organy administracji państwowej oraz ich bezpośredni użytkownicy. Na naszym terenie parki są własnością: Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych (Luciny, Mórka, Mechlin, Góra, Zbrudzewo), Państwowych Gospodarstw Rolnych (Łęg, Krzyżanowo, Dobczyn), Stacji Hodowli Roslin Ogrodniczych (Nochowo, Kadzewo), Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian (Grzymisław, Wójtostwo), Sanatorium Rehabilitacyjnego (Błociszewo), Państwowego Domu Pomocy Społecznej (Psarskie).

Jednak właściciele nie w pełni wywiązują się z obowiązków. Przykładem kompletnej dewastacji są parki w Grzymisławiu, Zbrudzewie i Lucinach – wycięto tam większość drzew i krzewów. Niewiele lepiej prezentują się w Górze, Kadzewie i Mórce.



Aleja grabowa w Mechlinie

Fot. Z. Schmidt

Większość parków nie ma podstawowego zabezpieczenia – ogrodzenia, a stare jest w stanie szaczkowym. Prowadzi to do powstawania nowych dróg i ścieżek, wysypisk śmieci. Jeżeli dodać do tego radośną twórczość domorosłych architektów w postaci chlewików, kurników i różnych magazynków – to park zatracca całkowicie swoją funkcję. Do zniszczenia parku przyczynia się także Wydział Architektury zezwalając budować na ich terenie nowe budynki stałe, jak ma to miejsce w Lucinach i Nochowie.

Są jednak parki wiejskie zadbane przez właścicieli, odrestaurowane dwory przeznaczone na różne cele socjalne. Stało się tak w Łęgu, Krzyżanowie, Błociszewie i Wójtostwie.

Opracowania parków, jakich dokonały zespoły rzeczoznawców NOT, zawierają liczne wnioski dotyczące ochrony konserwatorskiej. Jak długo jeszcze będziemy czekać na ich realizację? Kiedy parki staną się prawdziwą ozdobą, miejscem wypoczynku, kiedy przestaną świadczyć o braku kultury ich użytkowników i właścicieli?

Zbigniew Szmidt

Wszyscy powtarzają, że to ewenement: tak prężny Klub Kibica w Śremie – mieście, gdzie piłka nożna usiłuje szaleć za ledwie w klasie B. Niektórzy złośliwcy twierdzą zaś, że miłość, którą śremscy kibice darzą swoich pupili z poznańskiego „Lecha”, graniczy z patologią. Spójrzmy jednak prawdzie w oczy: gdyby nie zapal tych ludzi, czy Śrem byłby świadkiem kolejnego sportowego wydarzenia na wielką skalę? To dzięki ich systematycznej i efektywnej pracy, uporowi gościliśmy kolejny raz Kluby Kibica z całej Polski. Po ubiegłorocznym Turnieju przyszedł czas na I Mistrzostwa Polski.

Zamysłem organizatorów było rozpoczęcie trzydniowych mistrzostw 23 stycznia, w 42 rocznicę wyzwolenia Śremu. Wszystkie drużyny uczestniczące w rozgrywkach, zaproszeni goście, sędziowie wzięli udział w manifestacji społeczeństwa, która odbyła się w południe na Pl. Pamięci Narodowej, oddali hołd bohaterom walk z okupantem.

„I Mistrzostwa Polski Klubów Kibica w Halowej Piłce Nożnej uważam za otwarte” – po tych słowach v-ce prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej Jerzego Domańskiego na parkiecie sali sportowej Odlewni Żeliwa pojawiły się drużyny KK „Lecha” Poznań w Śremie i KK „Mazura” Elk oraz sędzia Marian Kustoń (fot. 1). Z trybun rozlegał się ogłuszający doping, zrobiło się niebiesko i biało, ale podczas kolejnych meczy widoczne były barwy nie tylko „Lecha” (fot. 2). Klub Kibica ze Śremu wypadł lepiej niż w ubiegłym roku. Kto wie, może rock and roll w wykonaniu Renaty Susaiko (Polskie Radio) i Wincentego Siczyńskiego (KK „Lecha”) podczas uroczystej inauguracji Mistrzostw spełnił rolę rytualnego tańca (fot. 3)? Z kół zbliżonych do osoby prezesa KK „Lecha” Romana Jarycha donoszą, że starał się być tak gościnnym gospodarzem, iż stałe przypominał swoim podopiecznym: „Tylko bez przesady. Dajcie wygrać gościom” (fot. 4). No i stało się. Zwyciężył KK „Polonii” Bytom, II – KK „Bałtyku” Gdynia, III – KK „Lechia” Gdańsk, KK ŁKS, „Bałtyk Gdynia”, „Lech” Poznań, „Widzew” Łódź, „Śląsk” Wrocław, „Mazur” Elk, „Arka” Gdynia, „Lubuszanin” Drezdenko, „Broń” Radom, „Legia” Warszawa.

Z reporterskiego obowiązku należy jeszcze dodać, że w Mistrzostwach udział wzięło dwanaście drużyn, które zajęły miejsca: I – KK „Polonii” Bytom, II – KK „Bałtyku” Gdynia, III – KK „Lechia” Gdańsk, KK ŁKS, „Bałtyk Gdynia”, „Lech” Poznań, „Widzew” Łódź, „Śląsk” Wrocław, „Mazur” Elk, „Arka” Gdynia, „Lubuszanin” Drezdenko, „Broń” Radom, „Legia” Warszawa.

Poza konkursem wystąpiła drużyna „Publikatora”, w skład której weszli dziennikarze „Piłki Nożnej”. Sprawnie sędziowali (społecznie!) Marian Kustoń, Wit Żelazko, Krzysztof Perek, Bogdan Bernaciak, Tadeusz Prymelski. Relacje z mistrzostw przekazywali licznie zgromadzeni przedstawiciele prasy, radia i telewizji, komentował Ryszard Adam.

Spisali się na piątkę organizatorzy, działacze, drużyny kibiców (z małymi wyjątkami, które jednak nie przychyliły głównej idei imprezy) oraz ... kibice kibiców. Dopingowali kulturalnie i skutecznie. Potwierdzili, że sport łączy – nie dzieli, rodzi przyjaźń.



Fot. 1



Fot. 2

Fot. 4



Fotografował:
Zbigniew Szmidt

Kit
udow
że
ro
przy



DLA CZYTELNI

GŁOSU Ś

2
L. 76

Wice odnili, sport dzi jażń

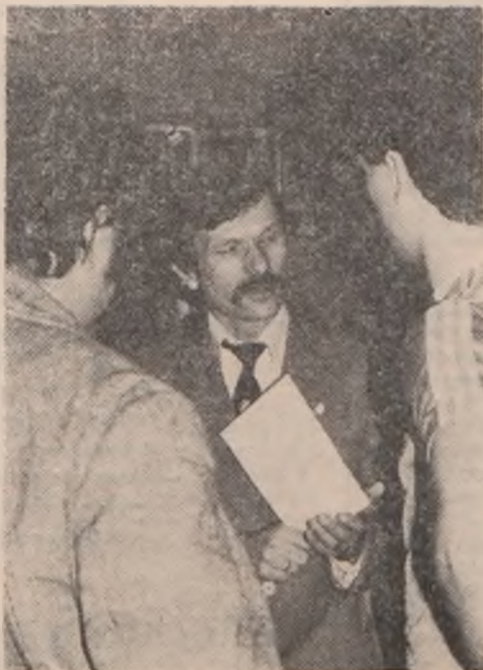


Fot. 3



Fot. 5

Fot. 6



Komitet Organizacyjny I Mistrzostw Polski Klubów Kibica z przewodniczącym Romanem Jarychem serdecznie dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do sprawnego przeprowadzenia imprezy: członkom komitetu honorowego, członkom Klubu Kibica „Lecha” Poznań w Śremie, zakładom pracy za wsparcie finansowe: Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych, WZGS Zakładowi Handlu, Kombinatowi Budownictwa Ogólnego, Ch.S.P. „Polimer”, PSS „Społem”, W.S.P. „Włóknarz”, Śremskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji, Odlewni Żeliwa, Kombinatowi PGR Manieczki, Urzędowi Miasta i Gminy w Śremie, RSP Blaciszewa, PSTBR Śrem, Klubowi „Maciuś”, RUSW.

Znaleźć się na I Mistrzostwach Polski Klubów Kibica w Halowej Piłce Nożnej i nie poprosić o rozmowę obserwującego pasjonująco rozgrywki trenera piłkarskiej kadry narodowej Wojciecha Łazarka, to gorzej niż być w Rzymie i nie widzieć papieża.

Trener Łazarek, dając dowód podzielności uwagi, której pozazdrościć mógłby Napoleon, w ciągu kilkudziesięciu minut przekazał wiele interesujących spostrzeżeń przedstawicielce „Głosu”, rozdał mnóstwo autografów, odpowiadał na dowody sympatii płynące z trybun (skandowane bardzo często: Ła-za-rek), udzielił wywiadu reporterowi z TV Poznań, obserwował grę na parkiecie, wymieniał opinie z kierownikiem reprezentacji Polski Hilarym Nowakiem, przekazał życzenia czytelnikom „Głosu Śremskiego” i zrobił bardzo sympatyczne wrażenie na piszącej te słowa.

Nie sposób zamieścić całości wypowiedzi trenera Wojciecha Łazarka, drukujemy więc fragment dotyczący bezpośrednio Mistrzostw Polski Klubów Kibica.

■ **Panie trenerze, przyjechał pan do Śremu wprost ze Szczyrku. Warto było zadać sobie tyle trudu?**

Łącząc mnie więzy uczuciowe z Klubem Kibica w Śremie. Zresztą to nie tylko kibice, ale prawdziwi przyjaciele sportu. Nie jest kokieterią stwierdzenie, że są wspólnymi ludźmi.

■ **Pytanie laika: jaki pożytek z Mistrzostw Polski Klubów Kibica może mieć pan, piłkarze ligowi, reprezentacja?**

Ogromny. Do zbliżających się rozgrywek ligowych i międzypaństwowych chcielibyśmy przystąpić w przyjaznej atmosferze. Liczymy na kulturalny odbiór widowisk piłkarskich. Takie spotkanie, jak to w Śremie, również ma znaczny wpływ na atmosferę panującą wśród kibiców.

■ **Podczas inauguracji Mistrzostw, w chwili prezentowania niektórych drużyn, słyszałam gwizdy. Na widowni jest około 400 kibiców. Czego więc można spodziewać się na stadionach?**

Po prostu trzeba poprawić kulturę okazywania dopingiu wszystkim drużynom. Musi w nim być więcej taktu, więcej serdeczności.

■ **Odnoszę wrażenie, że z chwilą pojawienia się pana na trybunach kibice zapomnieli o swoich sporach, animozjach.**

Jeśli więc mój przyjazd tutaj miał na to rzeczywisty jakiś wpływ – bardzo się cieszę.

Sądząc na podstawie wypowiedzi Wojciecha Łazarka możemy chyba stwierdzić, iż trener nie miałby nic przeciwko temu, by II Mistrzostwa Polski Klubów Kibica odbyły się również w Śremie.

Tak nazywano obywateli, którzy – tworząc Radę Miejską – czuli nad interesami miasta i jego obywateli. Do głównych zadań Rady należało uchwalodawstwo, szczególnie ustalanie budżetu oraz kontrola organów wykonawczych. Taki mały sejm miejski.

Przez prawie 15 lat po odzyskaniu niepodległości Radę tworzyło 12 członków, a od 1933 r. 16 radnych – wybieranych przez mieszkańców miasta. Pierwsze wybory odbyły się w lutym 1919 r. i w skład Rady weszło wtedy m.in. dwóch Niemców. Do wybuchu II wojny światowej jeszcze 5 razy wchodził obywatele do lokali wyborczych w latach: 1921, 1925, 1929, 1933 i 22.I.1939 r.

Listy kandydatów do wyborów zgłaszały różne ugrupowania, zjednoczenia i bloki polityczne. O braku współdziałania i o rozbięciu politycznym świadczą wybory z 1929 r., kiedy zgłoszono aż 7 list kandydatów. Osobną listę wystawił wówczas Władysław Świątek i zdobył mandat dla siebie, zresztą jedyny z tej listy. Ogólne ożywienie cechowało okres przedwyborczy. Stale odbywały się wiece, zebrania, spotkania, a nawet agitacja po domach. Najbardziej głośnie i aktywnym agitatorem był ogólnie znany Wojciech Walczak. Na wiecach dochodziło często do awantur, publicznych oskarżeń, prób rozbicia zebrania przez specjalne bojówki – jednym słowem „wesolo” było w tym okresie w Śremie.

W 1933 r. reaktywowana PPS wystawiła swoją listę w wyborach do Rady Miejskiej. Ażeby jednak nie dopuścić lewicy do udziału w pracach Rady, komisja wyborcza unieważniła listy PPS w dwóch okręgach pod pozorem zarzutu sfałszowania podpisów pod zgłoszoną listą kandydatów. To samo spotkało NPR-lewicę.

Rada Miejska wybierała burmistrza. W okresie dwudziestolecia w Śremie urzędowało 3 włodarzy miasta: Czesław Dutkiewicz (od 1919 r. do śmierci w 1923 r.), po nim wybrano Stefana Obera, miejscowego sekretarza Wydziału Powiatowego, a po jego przejściu na emeryturę, funkcję burmistrza – od marca 1933 r. – pełnił pochodzący z Małopolski Czesław Dębicki; najpierw komisarzem, a od 1.VII.1933 r. już jako burmistrz zawodowy na podstawie uchwały Rady Miejskiej. Tak rzadkie zmiany na tym stanowisku mogłyby wywołać wrażenie, że współpraca Rady z burmistrzem układała się pomyślnie. Niestety, szczególnie kadencja S. Obera obfitowała w liczne zatargi. Zarzucano mu samowolę, niedbalstwa oraz brak kontroli nad gospodarką miasta. Najwięcej jednak oskarżeń i zarzutów powodowała „smrodliwa” sprawa

fabryki nawozów sztucznych „Surofosfat”, uruchomionej w 1928 r. przy dworcu kolejowym. Zamiast spodziewanych zysków dla miasta – już w lutym 1931 r. deficyt wyniósł 66 tys. zł. Na podstawie zaleceń pokontrolnych zabudowania fabryki i urządzenia przejął Zakład Oczyszczania miasta jesienią 1931 r. Myślał, że niesłusznie oskarżano samego burmistrza za niepowodzenie „Surofosfatu”. Powstał on wprawdzie z jego inicjatywy, ale ktoś mógł przewidzieć bliski ogólny kryzys światowy, który szczególnie dotknął rolnictwo. Zresztą uchwałę o budowie fabryki podjęła Rada Miejska. Inna rzecz, że to już była nowa Rada, która krytykowała burmistrza – wybrana 6.X.1929 r.

Trzeci burmistrz Czesław Dębicki – chociaż „galicjok” – został dosyć szybko zaakceptowany przez społeczeństwo śremskie, z którym umiał nawiązać kontakt.

Pomocą w zarządzaniu miastem był Magistrat w składzie: burmistrz, wiceburmistrz oraz trzech ławnicy powoływani przez Radę. Członkowie Magistratu, jako decernenci nadzorowali działalność poszczególnych referatów oraz przedsiębiorstw. Skromny budżet miasta nie pozwalał na większe inwestycje, a mimo to, właśnie za kadencji tak krytykowanego burmistrza Obera, zainicjowano stosunkowo dużą działalność inwestycyjną, oczywiście przy pomocy kredytów bankowych. W 1924 r. rozpoczęto budowę domu na Targowisku, następnie w 1926 r. domu przy ul. Chmielnej oraz strażnicy przeciwpożarowej. Rok później postawiono nowy zbiornik gazu, w następnych latach pobudowano targowicę miejską, rozbudowano rzeźnię i dobudowano chłodnię. Tak ważne dla dziewcząt gimnazjum koedukacyjne mogło rozpocząć naukę w 1934 r.; dzięki rozbudowaniu przez miasto budynku szkolnego uzyskano dodatkowo 4 klasy. Najważniejszą jednak inwestycją decydującą o rozwoju miasta stała się budowa własnego zakładu energii elektrycznej. Nie mogli się spodziewać śremianie od ojców miasta lepszego prezentu gwiazdkowego, jak pierwszy błysk żarówek elektrycznych właśnie 24.XII.1935 r. W ten sposób miasto rozpoczęło nową erę. Jeżeli do tych inwestycji dodać budowę nowej studni, poważne wydłużenie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, przebrukowanie rynku i kilku ulic oraz położenie chodników – to możemy powiedzieć, że nasi ojcowie rzetelnie przysłużyli się obywatelom Śremu.

Marceli Szczepny

STOP, SIMP, SEP, KTIR

Dziś przedstawiamy

Organizacje techniczne działające w śremskiej Odlewni Żeliwa obchodzą w tym roku swoje dwudziestolecie. Są to: Stowarzyszenie Techniczne Odlewników Polskich, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, Stowarzyszenie Elektryków Polskich – skupiające łącznie około 200 pracowników Odlewni. Poza nimi kilkuset innych inżynierów, techników, ekonomistów, wykwalifikowanych robotników jest członkami Klubu Techniki i Racjonalizacji. W ciągu dwudziestoletniego istnienia Klubu złożyli kilka tysięcy projektów racjonalizatorskich przynoszących zakładowi setki milionów złotych efektów. Uzyskano liczące się oszczędności w gospodarce paliwowo-energetycznej, usprawniono i zmodernizowano wiele maszyn i urządzeń odlewniczych i transportowych, wprowadzono nowoczesne technologie w wytopie żeliwa, w obróbce odlewów, usprawniono urządzenia elektroniczne i automatyczne, poprawiono warunki bezpieczeństwa pracy. Racjonalizatorzy ze śremskiej odlewni mają na swym koncie wiele wynalazków i patentów.

STOP, SIMP, SEP i KTIR szczytą się cennymi osiągnięciami z zakresu doskonalenia wiedzy technicznej wśród załogi Odlewni. Prowadzą szkolenia zawodowe, odczyty o najnowszej technice światowej i uwzględniające wprowadzanie reformy gospodarczej. Organizują wymianę doświadczeń zawodowych pomiędzy zakładami w kraju, wyjazdy na targi techniczne do Lipska, Brna i Budapesztu.

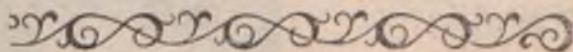
„Milionerami” w Odlewni nazywa się tych racjonalizatorów, których udział w efektach finansowych na rzecz zakładu wynosi ponad milion złotych. Należą do nich m.in.: J. Czerwiński, W. Polanowski, L. Hen, M. Pilarski, W. Bilewski, T. Jurga, J. Dobrowolski, R. Szwarz, J. Brzuskiwicz, A. Babczyk, J. Majorczyk, T. Małecki, Z. Drgas, S. Michalski, R. Michałowski, L. Dydymski, S. Frąckowiak, J. Lewański, B. Lobermajer, W. Łakowiecki, R. Henkel, Z. Urbański, W. Rakowski, J. Robak, T. Roszak, A. Konieczny, M. Styperek, K. Łuszczki.

Gabriel Jasiński

kalendarz REGIONALNY

- 1893 r. – w Szpitalu Powiatowym w Śremie rozpoczęły pracę pielęgniarek siostry ze Zgromadzenia Św. Elżbiety.
- 9 I 1929 r. – przy Zakładzie Lecznym Powiatowej Kasy Chorych otwarta została Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, „w celu nadzoru nad zdrowiem matki i prawidłowym rozwojem dziecka”.
- III 1929 r. – zmarł w Wierchucinie pod Bydgoszczą ostatni uczestnik bitwy pod Książem z 1848 r. por. WP Andrzej Fonrobert. Był on także weteranem powstania styczniowego. Liczył 96 lat.
- 13 VI 1929 r. – zmarł w Karlsbadzie Władysław Szczepkowski – pierwszy starosta pow. śremskiego (1918–1921), potem generalny radca Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu.
- 21 VII 1933 r. – w 60-lecie Banku Ludowego w Śremie odsłonięta została na jego budynku tablica pamiątkowa ks. P. Wawrzyniaka. Tablicę odlano wg projektu artysty rzeźbiarza Władysława Marcinkowskiego z Poznania.
- 1937 r. – ukazało się drukiem opracowanie profesora gimnazjum śremskiego Adama Zahradnika pt. „Śrem w dobie upadku Rzeczypospolitej”.

ape.



SPORT TURYSTYKA REKREACJA

Sport szkolny

Powstał Międzyszkolny Klub Sportowy „Iskra” z sekcją lekkiej atletyki, działający w oparciu o młodzież Szkół Podstawowych Nr 4 i Nr 5 (w „piątce” mieści się jego siedziba). Prezesem klubu został Adam Lewandowski, funkcje v-ce prezesów pełni Michał Ślęzak i Czesław Siejak. Trenerami zatrudnionymi w klubie są Wiesław Mozgawa, Zbigniew Szreder, Piotr Jóźwiak. Patronat nad „Iskrą” przyjęły Kombinat Budownictwa Ogólnego oraz Spółdzielnia Mieszkaniowa w Śremie.

Po III eliminacji turnieju tenisa stołowego o mistrzostwo miasta i gminy Śrem w szkołach podstawowych prowadzą: w kat. dziewcząt Małgorzata Siejak z Bodzyniewa, wśród młodszych chłopców Damian Rajek z Pyszczej, wśród starszych chłopców Robert Kubski z Bodzyniewa.

Śremski Ośrodek Sportu i Rekreacji...

zakończył eliminacje ligi międzyszkolnej w halowej piłce nożnej. W grupie I do finału awansowały drużyny Związku Nauczycielstwa Polskiego i Spółdzielni Transportu Wiejskiego, w grupie II Klub Sympatyków KKS „Lech” w Śremie i Odlewnia Żeliwa HCP.

18.1. Ośrodek przeprowadził turniej tenisa stołowego dla ośmiu zakładów pracy. W punktacji drużynowej zwyciężyła Spółdzielnia Inwalidów „Warta” przed PSS „Społem” i „Pekaes” Autotransport SA. Indywidualnie I miejsce zajął Andrzej Włodarczyk z „Pekaes” Autotransport SA, II miejsce Zbigniew Grzegorzewski – Mostostal, III miejsce Zenon Nowaczyk – PSS „Społem”.

Sport w Odlewni Żeliwa HCP

W turnieju międzywydziałowym halowej piłki nożnej zwyciężył wydział W-4 przed M-A i W-7. Zainaugurowano rozgrywki ligi międzywydziałowej w piłce koszykowej, w której udział bierze 8 drużyn.

KRONIKA WYDARZEŃ

Wizyta posła w WZGS Zakładzie Handlu

Kolejne spotkanie poselskie na terenie miasta i gminy Śrem odbyło się 9 stycznia br. Tym razem poseł Włodzimierz Mrowiński gościł w WZGS Zakładzie Handlu. Wśród wielu problemów poruszanych w dyskusji dominowały sprawy mieszkaniowe i budowlane.

Rocznica wyzwolenia Śremu

Z okazji 42 rocznicy wyzwolenia Śremu w dniu 23 stycznia br. na Pl. Pamięci Narodowej odbyła się manifestacja społeczeństwa. Wzięli w niej także udział uczestnicy I Mistrzostw Polski Klubów Kibica w Halowej Piłce Nożnej.

W tym samym dniu w sali Urzędu Stanu Cywilnego uhonorowano zasłużonych dla Ziemi Śremskiej działaczy. Uchwałą Rady Miejsko-Gminnej PRON Honorową Odznakę „Za zasługi dla Ziemi Śremskiej” otrzymali: Józef Biernat, Stanisław Brenda, Michał Chmielewski, Krystyna Jankowiak, Hieronim Jurga, Sylwester Kaczmarek, Zbigniew Marchwacki, Henryk Mikołajczak, Józef Pajdziewicz, Przemysław Perliński, Sylwester Piasecki, Jadwiga Piotrowska, Jan Sika, Henryk Sobczyński, Jan Sosnowski, Grzegorz Stankowski, Andrzej Szczuchura, Marian Śniedziewski, Walentyna Tomaszewska, Kazimierz Zastawny. Gratulujemy.

Odznaczenia kombatantów ZHP

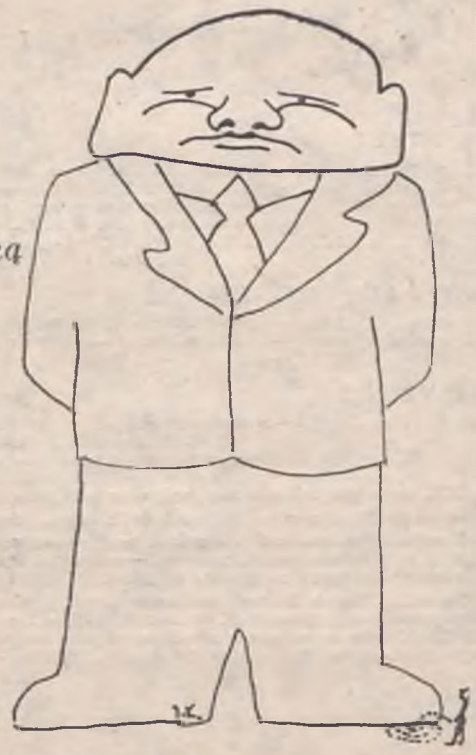
Podczas posiedzenia Chorągwianej Komisji Historycznej ZHP w Poznaniu w dniu 28 stycznia br. kombatantów ZHP ze Śremu uhonorowano „Medalem za udział w wojnie obronnej 1939 r.” przyznany uchwałą Rady Państwa za czynny udział w Harcerskim Pogotowiu Wojennym w 1939 r. Medal otrzymali: Kazimierz Forszpaniak, Mieczysław Kaczmarek, Edward Koszuta, Jan Langer, Jan Maleszka, Józef Podsiadły.

Zmarła Stanisława Malińska

W dniu 30 stycznia br. zmarła Stanisława Malińska, zasłużony pedagog i wychowawca wielu pokoleń śremskich. Za swoją dzia-

Ciężką kreską

JERZEGO
KONDRASA



łalność zawodową i społeczną odznaczona była m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w dniu 3 lutego br. na cmentarzu przy kościele farnym w Śremie. Notę biograficzną St. Malińskiej przedstawimy w następnym numerze „Głosu”.

XIX Sesja Rady Narodowej

Odbyła się 30 stycznia br. Radni dokonali m.in. oceny wykonania planu społeczno-gospodarczego i budżetu za rok ubiegły, przyjęli plan i budżet na rok 1987. Udzielono absolutorium Naczelnikowi Miasta i Gminy.

Jubileusz RSP Kaleje

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Kalejach liczy 35 lat. Uroczyste spotkanie spółdzielców miało miejsce 30 stycznia br. w Ośrodku w Błażejewku.

Towarzyski wieczór karnawałowy

zorganizowany przez Towarzystwo Miłośników Śremu odbył się 30 stycznia br. Pieśni i piosenki prezentował wicedyrektor Filharmonii Poznańskiej Zdzisław Dworzecki, gospodarzem Wieczoru była kierowniczka Klubu „Maciś” Gabriela Wasielewska.

Patron dla „czwórki”

31 stycznia br. odbyła się uroczystość podpisania umowy pomiędzy dyrekcją Szkoły Podstawowej Nr 4 im. Marii Konopnickiej w Śremie a dyrekcją Kombinat Budownictwa Ogólnego w Śremie. W myśl umowy KBO przejął na siebie obowiązki zakładu opiekuńczego nad szkołą. Warto dodać, iż wcześniej Kombinat – w ramach Narodowego Czynu Pomocy Szkole – wykonał na rzecz szkoły prace wartości 77 tysięcy zł.

Plenum KMG PZPR

W dniu 2 lutego br. odbyło się plenarne posiedzenie KMG PZPR. Tematem była ocena pozjazdowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej PZPR na terenie instancji śremskiej. Przyjęto harmonogram wdrażania miejsko-gminnego programu realizacji uchwały X Zjazdu PZPR na obecną kadencję.

PRON przed II Kongresem

W ramach trwającej kampanii przedkongresowej PRON odbywały się zebrania w zakładach pracy, organizacjach społeczno-politycznych, podczas których wybrano delegatów na Zjazd miejsko-gminny i desygnowano przedstawicieli do Rady Miejsko-Gminnej PRON. Uczestnicy spotkań zapoznani zostali z działalnością PRON w minionej kadencji.

Nagroda dla Gabriela Jasińskiego

Jednym z laureatów konkursu pn. „Dokumentujemy przeszłość i teraźniejszość związków zawodowych”, ogłoszonego m.in. przez Zakład Historii i Teorii Ruchu Zawodowego i tygodnik „Związkowiec”, został nasz redakcyjny kolega Gabriel Jasiński. Za pracę pt.: „XX lat związków zawodowych w Odlewni Żeliwa w Śremie wyróżniony został nagrodą pieniężną, którą wręczono 28 stycznia br. w Centrum Studiów Związków Zawodowych w Warszawie. Gratulujemy.

opr. K.G.

Tak nazywano obywateli, którzy – tworząc Radę Miejską – czuli nad interesami miasta i jego obywateli. Do głównych zadań Rady należało uchwalodawstwo, szczególnie ustalanie budżetu oraz kontrola organów wykonawczych. Taki mały sejm miejski.

Przez prawie 15 lat po odzyskaniu niepodległości Radę tworzyło 12 członków, a od 1933 r. 16 radnych – wybieranych przez mieszkańców miasta. Pierwsze wybory odbyły się w lutym 1919 r. i w skład Rady weszło wtedy m.in. dwóch Niemców. Do wybuchu II wojny światowej jeszcze 5 razy wchodzili obywatele do lokali wyborczych w latach: 1921, 1925, 1929, 1933 i 22.I.1939 r.

Listy kandydatów do wyborów zgłaszały różne ugrupowania, zjednoczenia i bloki polityczne. O braku współdziałania i o rozbięciu politycznym świadczą wybory z 1929 r., kiedy zgłoszono aż 7 list kandydatów. Osobną listę wystawił wówczas Władysław Świetlik i zdobył mandat dla siebie, zresztą jedyny z tej listy. Ogólne ożywienie cechowało okres przedwyborczy. Stale odbywały się wiece, zebrania, spotkania, a nawet agitacja po domach. Najbardziej głośnie i aktywnym agitatorem był ogólnie znany Wojciech Walczak. Na wiecach dochodziło często do awantur, publicznych oskarżeń, prób rozbicia zebrania przez specjalne bojówki – jednym słowem „wesolo” było w tym okresie w Śremie.

W 1933 r. reaktywowana PPS wystawiła swoją listę w wyborach do Rady Miejskiej. Ażeby jednak nie dopuścić lewicy do udziału w pracach Rady, komisja wyborcza unieważniła listy PPS w dwóch okręgach pod pozorem zarzutu sfałszowania podpisów pod zgłoszoną listą kandydatów. To samo spotkało NPR-lewicę.

Rada Miejska wybierała burmistrza. W okresie dwudziestolecia w Śremie urzędowało 3 włodarzy miasta: Czesław Dutkiewicz (od 1919 r. do śmierci w 1923 r.), po nim wybrano Stefana Obera, miejscowego sekretarza Wydziału Powiatowego, a po jego przejściu na emeryturę, funkcję burmistrza – od marca 1933 r. – pełnił pochodzący z Małopolski Czesław Dębicki; najpierw komisarzem, a od 1.VII.1933 r. już jako burmistrz zawodowy na podstawie uchwały Rady Miejskiej. Tak rzadkie zmiany na tym stanowisku mogłyby wywołać wrażenie, że współpraca Rady z burmistrzem układała się pomyślnie. Niestety, szczególnie kadencja S. Obera obfitowała w liczne zatargi. Zarzucano mu samowolę, niedbalstwa oraz brak kontroli nad gospodarką miasta. Najwięcej jednak oskarżeń i zarzutów powodowała „smrodliwa” sprawa

fabryki nawozów sztucznych „Surofosfat”, uruchomionej w 1928 r. przy dworcu kolejowym. Zamiast spodziewanych zysków dla miasta – już w lutym 1931 r. deficyt wyniósł 66 tys. zł. Na podstawie zaleceń pokontrolnych zabudowania fabryki i urządzenia przejął Zakład Oczyszczania miasta jesienią 1931 r. Myślał, że niesłusznie oskarżano samego burmistrza za niepowodzenie „Surofosfatu”. Powstał on wprawdzie z jego inicjatywy, ale ktoś mógł przewidzieć bliski ogólny kryzys światowy, który szczególnie dotknął rolnictwo. Zresztą uchwałę o budowie fabryki podjęła Rada Miejska. Inna rzecz, że to już była nowa Rada, która krytykowała burmistrza – wybrana 6.X.1929 r.

Trzeci burmistrz Czesław Dębicki – chociaż „galicjok” – został dosyć szybko zaakceptowany przez społeczeństwo śremskie, z którym umiał nawiązać kontakt.

Pomocą w zarządzaniu miastem był Magistrat w składzie: burmistrz, wiceburmistrz oraz trzech ławnicy powoływani przez Radę. Członkowie Magistratu, jako decernenci nadzorowali działalność poszczególnych referatów oraz przedsiębiorstw. Skromny budżet miasta nie pozwalał na większe inwestycje, a mimo to, właśnie za kadencji tak krytykowanego burmistrza Obera, zainicjowano stosunkowo dużą działalność inwestycyjną, oczywiście przy pomocy kredytów bankowych. W 1924 r. rozpoczęto budowę domu na Targowisku, następnie w 1926 r. domu przy ul. Chmielnej oraz strażnicy przeciwpożarowej. Rok później postawiono nowy zbiornik gazu, w następnych latach pobudowano targowicę miejską, rozbudowano rzeźnię i dobudowano chłodnię. Tak ważne dla dziewcząt gimnazjum koedukacyjne mogło rozpocząć naukę w 1934 r.; dzięki rozbudowaniu przez miasto budynku szkolnego uzyskano dodatkowo 4 klasy. Najważniejszą jednak inwestycją decydującą o rozwoju miasta stała się budowa własnego zakładu energii elektrycznej. Nie mogli się spodziewać śremianie od ojców miasta lepszego prezentu gwiazdkowego, jak pierwszy błysk żarówek elektrycznych właśnie 24.XII.1935 r. W ten sposób miasto rozpoczęło nową erę. Jeżeli do tych inwestycji dodać budowę nowej studni, poważne wydłużenie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, przebrukowanie rynku i kilku ulic oraz położenie chodników – to możemy powiedzieć, że nasi ojcowie rzetelnie przysłużyli się obywatelom Śremu.

Marceli Szczepny

STOP, SIMP, SEP, KTIR

Dziś przedstawiamy

Organizacje techniczne działające w śremskiej Odlewni Żeliwa obchodzą w tym roku swoje dwudziestolecie. Są to: Stowarzyszenie Techniczne Odlewników Polskich, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, Stowarzyszenie Elektryków Polskich – skupiające łącznie około 200 pracowników Odlewni. Poza nimi kilkuset innych inżynierów, techników, ekonomistów, wykwalifikowanych robotników jest członkami Klubu Techniki i Racjonalizacji. W ciągu dwudziestoletniego istnienia Klubu złożyli kilka tysięcy projektów racjonalizatorskich przynoszących zakładowi setki milionów złotych efektów. Uzyskano liczące się oszczędności w gospodarce paliwowo-energetycznej, usprawniono i zmodernizowano wiele maszyn i urządzeń odlewniczych i transportowych, wprowadzono nowoczesne technologie w wytopie żeliw, w obróbce odlewów, usprawniono urządzenia elektroniczne i automatyczne, poprawiono warunki bezpieczeństwa pracy. Racjonalizatorzy ze śremskiej odlewni mają na swym koncie wiele wynalazków i patentów.

STOP, SIMP, SEP i KTIR szczytą się cennymi osiągnięciami z zakresu doskonalenia wiedzy technicznej wśród załogi Odlewni. Prowadzą szkolenia zawodowe, odczyty o najnowszej technice światowej i uwzględniające wprowadzanie reformy gospodarczej. Organizują wymianę doświadczeń zawodowych pomiędzy zakładami w kraju, wyjazdy na targi techniczne do Lipska, Brna i Budapesztu.

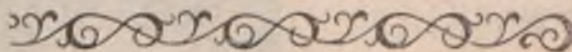
„Milionerami” w Odlewni nazywa się tych racjonalizatorów, których udział w efektach finansowych na rzecz zakładu wynosi ponad milion złotych. Należą do nich m.in.: J. Czerwiński, W. Polanowski, L. Hen, M. Pilarski, W. Bilewski, T. Jurga, J. Dobrowolski, R. Szwarz, J. Brzuskiwicz, A. Babczyk, J. Majorczyk, T. Małecki, Z. Drgas, S. Michalski, R. Michałowski, L. Dydymski, S. Frąckowiak, J. Lewański, B. Lobermajer, W. Łakowiecki, R. Henkel, Z. Urbański, W. Rakowski, J. Robak, T. Roszak, A. Konieczny, M. Styperek, K. Łuszczki.

Gabriel Jasiński

kalendarz REGIONALNY

- 1893 r. – w Szpitalu Powiatowym w Śremie rozpoczęły pracę pielęgniarek siostry ze Zgromadzenia Św. Elżbiety.
- 9 I 1929 r. – przy Zakładzie Leczniczym Powiatowej Kasy Chorych otwarta została Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, „w celu nadzoru nad zdrowiem matki i prawidłowym rozwojem dziecka”.
- III 1929 r. – zmarł w Wierchucinie pod Bydgoszczą ostatni uczestnik bitwy pod Książem z 1848 r. por. WP Andrzej Fonrobert. Był on także weteranem powstania styczniowego. Liczył 96 lat.
- 13 VI 1929 r. – zmarł w Karlsbadzie Władysław Szczepkowski – pierwszy starosta pow. śremskiego (1918–1921), potem generalny radca Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu.
- 21 VII 1933 r. – w 60-lecie Banku Ludowego w Śremie odsłonięta została na jego budynku tablica pamiątkowa ks. P. Wawrzyniaka. Tablicę odlano wg projektu artysty rzeźbiarza Władysława Marcinkowskiego z Poznania.
- 1937 r. – ukazało się drukiem opracowanie profesora gimnazjum śremskiego Adama Zahradnika pt. „Śrem w dobie upadku Rzeczypospolitej”.

ape.



SPORT TURYSTYKA REKREACJA

Sport szkolny

Powstał Międzyszkolny Klub Sportowy „Iskra” z sekcją lekkiej atletyki, działający w oparciu o młodzież Szkół Podstawowych Nr 4 i Nr 5 (w „piątce” mieści się jego siedziba). Prezesem klubu został Adam Lewandowski, funkcje v-ce prezesów pełni Michał Ślęzak i Czesław Siejak. Trenerami zatrudnionymi w klubie są Wiesław Mozgawa, Zbigniew Szreder, Piotr Jóźwiak. Patronat nad „Iskrą” przyjęły Kombinat Budownictwa Ogólnego oraz Spółdzielnia Mieszkaniowa w Śremie.

Po III eliminacji turnieju tenisa stołowego o mistrzostwo miasta i gminy Śrem w szkołach podstawowych prowadzą: w kat. dziewcząt Małgorzata Siejak z Bodzyniewa, wśród młodszych chłopców Damian Rajek z Pyszczej, wśród starszych chłopców Robert Kubski z Bodzyniewa.

Śremski Ośrodek Sportu i Rekreacji...

zakończył eliminacje ligi międzyszkolnej w halowej piłce nożnej. W grupie I do finału awansowały drużyny Związku Nauczycielstwa Polskiego i Spółdzielni Transportu Wiejskiego, w grupie II Klub Sympatyków KKS „Lech” w Śremie i Odlewnia Żeliwa HCP.

18.1. Ośrodek przeprowadził turniej tenisa stołowego dla ośmiu zakładów pracy. W punktacji drużynowej zwyciężyła Spółdzielnia Inwalidów „Warta” przed PSS „Społem” i „Pekaes” Autotransport SA. Indywidualnie I miejsce zajął Andrzej Włodarczyk z „Pekaes” Autotransport SA, II miejsce Zbigniew Grzegorzewski – Mostostal, III miejsce Zenon Nowaczyk – PSS „Społem”.

Sport w Odlewni Żeliwa HCP

W turnieju międzywydziałowym halowej piłki nożnej zwyciężył wydział W-4 przed M-A i W-7. Zainaugurowano rozgrywki ligi międzywydziałowej w piłce koszykowej, w której udział bierze 8 drużyn.

KRONIKA WYDARZEŃ

Wizyta posła w WZGS Zakładzie Handlu

Kolejne spotkanie poselskie na terenie miasta i gminy Śrem odbyło się 9 stycznia br. Tym razem poseł Włodzimierz Mrowiński gościł w WZGS Zakładzie Handlu. Wśród wielu problemów poruszanych w dyskusji dominowały sprawy mieszkaniowe i budowlane.

Rocznica wyzwolenia Śremu

Z okazji 42 rocznicy wyzwolenia Śremu w dniu 23 stycznia br. na Pl. Pamięci Narodowej odbyła się manifestacja społeczeństwa. Wzięli w niej także udział uczestnicy I Mistrzostw Polski Klubów Kibica w Halowej Piłce Nożnej.

W tym samym dniu w sali Urzędu Stanu Cywilnego uhonorowano zasłużonych dla Ziemi Śremskiej działaczy. Uchwałą Rady Miejsko-Gminnej PRON Honorową Odznakę „Za zasługi dla Ziemi Śremskiej” otrzymali: Józef Biernat, Stanisław Brenda, Michał Chmielewski, Krystyna Jankowiak, Hieronim Jurga, Sylwester Kaczmarek, Zbigniew Marchwacki, Henryk Mikołajczak, Józef Pajdziewicz, Przemysław Perliński, Sylwester Piasecki, Jadwiga Piotrowska, Jan Sika, Henryk Sobczyński, Jan Sosnowski, Grzegorz Stankowski, Andrzej Szczuchura, Marian Śniedziewski, Walentyna Tomaszewska, Kazimierz Zastawny. Gratulujemy.

Odznaczenia kombatantów ZHP

Podczas posiedzenia Chorągwianej Komisji Historycznej ZHP w Poznaniu w dniu 28 stycznia br. kombatantów ZHP ze Śremu uhonorowano „Medalem za udział w wojnie obronnej 1939 r.” przyznany uchwałą Rady Państwa za czynny udział w Harcerskim Pogotowiu Wojennym w 1939 r. Medal otrzymali: Kazimierz Forszpaniak, Mieczysław Kaczmarek, Edward Koszuta, Jan Langer, Jan Maleszka, Józef Podsiadły.

Zmarła Stanisława Malińska

W dniu 30 stycznia br. zmarła Stanisława Malińska, zasłużony pedagog i wychowawca wielu pokoleń śremskich. Za swoją dzia-

Ciężką kreską

JERZEGO
KONDRASA



łalność zawodową i społeczną odznaczona była m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w dniu 3 lutego br. na cmentarzu przy kościele farnym w Śremie. Notę biograficzną St. Malińskiej przedstawimy w następnym numerze „Głosu”.

XIX Sesja Rady Narodowej

Odbyła się 30 stycznia br. Radni dokonali m.in. oceny wykonania planu społeczno-gospodarczego i budżetu za rok ubiegły, przyjęli plan i budżet na rok 1987. Udzielono absolutorium Naczelnikowi Miasta i Gminy.

Jubileusz RSP Kaleje

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Kalejach liczy 35 lat. Uroczyste spotkanie spółdzielców miało miejsce 30 stycznia br. w Ośrodku w Błażejewku.

Towarzyski wieczór karnawałowy

zorganizowany przez Towarzystwo Miłośników Śremu odbył się 30 stycznia br. Pieśni i piosenki prezentował wicedyrektor Filharmonii Poznańskiej Zdzisław Dworzecki, gospodarzem Wieczoru była kierowniczka Klubu „Maciś” Gabriela Wasielewska.

Patron dla „czwórki”

31 stycznia br. odbyła się uroczystość podpisania umowy pomiędzy dyrekcją Szkoły Podstawowej Nr 4 im. Marii Konopnickiej w Śremie a dyrekcją Kombinat Budownictwa Ogólnego w Śremie. W myśl umowy KBO przejął na siebie obowiązki zakładu opiekuńczego nad szkołą. Warto dodać, iż wcześniej Kombinat – w ramach Narodowego Czynu Pomocy Szkole – wykonał na rzecz szkoły prace wartości 77 tysięcy zł.

Plenum KMG PZPR

W dniu 2 lutego br. odbyło się plenarne posiedzenie KMG PZPR. Tematem była ocena pozjazdowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej PZPR na terenie instancji śremskiej. Przyjęto harmonogram wdrażania miejsko-gminnego programu realizacji uchwały X Zjazdu PZPR na obecną kadencję.

PRON przed II Kongresem

W ramach trwającej kampanii przedkongresowej PRON odbywały się zebrania w zakładach pracy, organizacjach społeczno-politycznych, podczas których wybrano delegatów na Zjazd miejsko-gminny i desygnowano przedstawicieli do Rady Miejsko-Gminnej PRON. Uczestnicy spotkań zapoznani zostali z działalnością PRON w minionej kadencji.

Nagroda dla Gabriela Jasińskiego

Jednym z laureatów konkursu pn. „Dokumentujemy przeszłość i teraźniejszość związków zawodowych”, ogłoszonego m.in. przez Zakład Historii i Teorii Ruchu Zawodowego i tygodnik „Związkowiec”, został nasz redakcyjny kolega Gabriel Jasiński. Za pracę pt.: „XX lat związków zawodowych w Odlewni Żeliwa w Śremie wyróżniony został nagrodą pieniężną, którą wręczono 28 stycznia br. w Centrum Studiów Związków Zawodowych w Warszawie. Gratulujemy.

opr. K.G.

IMPREZY

- 9 marca, g. 15.30 — SHAKIN STEVENS — koncert, ARENA w Poznaniu.
 1—8 marca — Kabaret „BEZ OPORU” (propozycja z okazji 8 marca dla zakładów pracy; terminy do uzgodnienia, szczegółowe informacje w ŚOK).
 21 marca, g. 15.00 — „ŚWIĘTO WIOSNY” — impreza plenerowa dla dzieci, plac za ŚOK.

WYJAZDY DO TEATRÓW

- 6 marca, g. 15.30 — „KOMPOT” — T. Polski
 20 marca, g. 18.00 — „DZIEWIĘCZO” — T. Nowy
 27 marca, g. 17.30 — „ZMIJA” — T. Polski.

KONKURS

- do 15 marca — przyjmowanie prac na konkurs plastyczny pt. „JAK ZIMĄ POMAGALIŚMY ZWIERZĘTOM” (dla dzieci szkół podstawowych).

ŚOK zastrzega sobie prawo zmian w przedstawionych propozycjach. W przypadku imprez wyjazdowych podajemy godziny wyjazdów. Z powodu remontu c.o. i urządzeń wodno-kanalizac. zajęcia stałe w ŚOK (kluby, kółka zainteresowań, zespoły) — odwołane. Przepraszamy. O wznowieniu zajęć informacje zamieścimy w gablotach reklamowych. Śremski Ośrodek Kultury serdecznie dziękuje Kombinatowi Budownictwa Ogólnego, Kombinatowi PGR Manieczki, PKS w Śremie, RSP w Zbrudzewie, ZOZ w Śremie za wynajem swoich autobusów na organizowane przez ŚOK wyjazdy do Areny na program dla dzieci „Urodziny”.

J.K.

- Poniedziałki i środy — 17.00—19.00 rozrywki tenisa stołowego.
 — 19.00—21.00 kurs tańca towarzyskiego.
 wtorki — 3.III. „Podkociołek” — godz. 19.00—24.00, ora zespół „Casino”.
 — 10.III. „Dla Ewy” — koncert rozrywkowy w wykonaniu kwartetu instrumentów dętych drewnianych.
 — 17.III. godz. 16.00 „Jacek i Wacek na wakacjach” — impreza dla dzieci w wieku 6—10 lat w wykonaniu aktorów poznańskich.
 czwartki — 17.00—19.00 — rozrywki tenisa stołowego.
 — 19.00—21.00 — spotkania teoretyczno-praktyczne z zakresu filozofii Jogi.
 — 5.III. godz. 17.30 — spotkanie z muzyką poważną (prezentuje Z. Dwarzecki — Filharmonia P-ń).
 soboty — 16.00—19.00 dyskoteki dla młodzieży szkół podstawowych.
 — 19.00—22.00 rozrywki tenisa stołowego.
 niedziele — 19.00—23.00 — dyskoteki młodzieżowe.
 — od poniedziałku do czwartku w godz. 17.00—20.00.
BIBLIOTEKA U W A G A ! — Premiera kabaretu Ryszarda Adama „Bez oporu” — 24.II. godz. 17.00; 25.II. — godz. 18.00 i 20.00.
 G.W.

felieton
 Z OŚCIA

Galeria brudasów

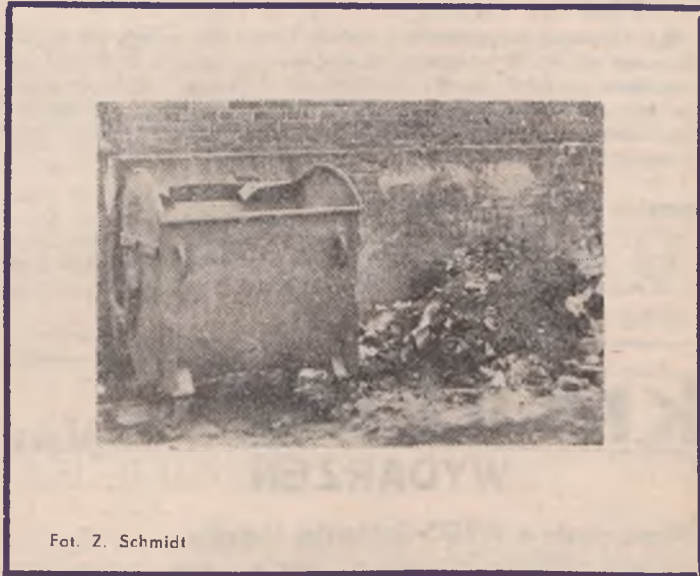
Akcja „posesja”, akcja „kupą mości panowie”, akcja oczyszczania ulic, dzień czystych skwerów, tydzień porządkowania sumień. Dzień po dniu, tydzień po tygodniu, akcja po akcji. Wielkie pranie, wielkie sprzątanie. Efekt? Wielki brud, wielki smród. Wielkie lenistwo, wielkie niedbalstwo, wielka obojętność.

Zaraz obruszą się wszyscy. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, dozorczy, gospodarze domów, obywatelki i obywatele, działwa szkolna, emeryci i renciści, cywile i wojskowi. „Przecież sprzątamy!” Ale chyba z kupki na kupkę; spod moich drzwi pod drzwi sąsiada. „W temacie czystości ja jestem czysty. Ale patrz pani na tego... Niechluj jeden. On to dopiero ma bałagan...” Zawsze widzimy u kogoś. Wylącznie. Jeśli w ogóle zauważamy. Bo przecież najczęściej nie przeszkadzają nam sterty śmieci, zwaly piachu, który spokojnie leży po jednej stronie czekając na następną, kawały lodu na jezdni i chodniku, dziurawe płyty, zniszczone ławki, znaki drogowe, szpecące tablice quasi reklamowo-informacyjne.

Na co czy na kogo czekamy? Na cud, czy na Godota? Ani jedno, ani drugie nie wchodzi w rachubę. Najwyżej może zjawić

sentencja miesiąca

*Nikt nie ma tylu wad
 co nieobecni*



Fot. Z. Schmidt

się GIT. I co? Ci słynni z porządku poznaniacy, a tu taka gemela! Zawstydzmy się zawczasu sami. Niech osoby, instytucje, komitety osiedlowe — słowem wszyscy odpowiedzialni za porządek w mieście — wezmą sobie do serca apel: nie trwońcie czasu i sił na akcje. Pomyślcie o rozwiązaniu systemowym. Naprawdę oplotci się!

A póki co „Głos Śremski” otwiera „Galerię brudasów”. Będziemy w niej prezentować obiekty, instytucje oraz tzw. osoby fizyczne, które na to zasługują — brudne, nieporządkne, flejtuchowate. Zdajemy sobie sprawę, że nie wszyscy godni takiego „wyróżnienia” znajdą miejsce na naszych łamach (to tylko miesięcznik i tylko 8 stron). Ale każdy będzie miał szansę pokazania się z tej brudnej strony na wystawie, która zostanie otwarta podczas tegorocznych Dni Śremu. Tak więc swoistą nagrodą będzie brak zaproszenia na wernisaż. Czy wielu z naszych Czytelników zechce się wtedy z nami spotkać? To tylko od was zależy.

MAT

P.S. „Galerię brudasów” otwiera obrazek ostatnimi czasy tak typowy dla Śremu, że aż... sielski. Pojemnik zapełniony w jednej piątej części (reporter zajrzał) — obok sterta śmieci. Tyły budynku przy ul. Walki Młodych 15.

Zespół redakcyjny: Karol Gostomski — przewodniczący, Renata Kocielińska — zastępca przewodniczącego, Ewa Nowicka — sekretarz redakcji, Stanisław Falecki, Wojciech Górski, Gabriel Jasiński, Jerzy Kondras, Adam Podsiadły, Irena Staszewska, Roman Szafranski, Marcell Szczesny, Zbigniew Szmidt, Kazimierz Zastawny.
 Dział Techniczny: Eugeniusz A. Farster, Maciej Waraczewski.
 Reportażysty: Krzysztof Jurga, Władysław Smelich.

Redakcja zastrzega sobie prawa decyzji druku nadsyłanych materiałów, dokonywania skrótów i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Adres redakcji: 63-100 Śrem, ul. Kilińskiego 2, telefon 44-67 i 46-29.